N^er. 130.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 9 SIERPNIA 1827 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan nieba.
D. 7 Sierpnia	Z rana . .	Stopni ciepła + 12	Cali 27 liniy 10,5		Północno-wschodni	Dżdżysto.
	Po południu	Stopni ciepła + 14	„ — 9,6		Wschodni	Deszcz.
	Wieczorem	Stopni ciepła + 12	„ — 9,0		Północny-wschodni	Chmurno.
8	Z rana . .	Stopni ciepła + 10	Cali 27 liniy 9,7	Północny	Północno-wschodni	Ulewa.
	Po południu	Stopni ciepła + 12	„ — 9,4		Północny	Chmurno.
	Wieczorem	Stopni ciepła + 10	„ — 10,0		Północny	Xiężyc

WARSZAWA.

— Dnia 8 z. m., w Tarnowie, w Galicyi, odbyło się uroczyście wprowadzenie JW. JX. Grzegorza *Zieglera* na biskupstwo tarnowskie. Obrządku wznowienia kapituły dopełnił JW. JX. Hr. *Ankwicz*, Prymas Galicyi; przyczem znaydowali się: Xiążę *Długosz Lobkowicz*, Gubernator, tudzież Xiążęta Henryk *Lubomirski*, i Eustachy *Sanguszko*, oraz wielu znakomitych obywateli.

— W tych dniach wyszedł z druku ner 7 *Dziennika podróży*, czyli ner 1 kwartału trzeciego. Znayduią się w nim następuiące przedmioty: 1) „Wiadomości o Druzach, na górze Libanu mieszkaiących; z pism P. *Venture*.“ 2) „Listy o Szwaycaryi P. *Raoul Rochette*.“ 3) Wiadomość o Cyganach; z dzieła P. *Beudant* pod tytułem: *Voyage en Hongrie, etc.*“ 4) „Krótkie opisanie Wiednia.“ 5) „Podróż Mikołaia *Murawiewa*, cesarsko-rossyyskiego Posła, przez kraie Turkomanów, do Chiwa, w latach 1819 i 1820.“ 6) Wiadomość o wyspie Kuba; z dzieła P. *Humbold* pod tytułem: *Essai politique sur l'île de Cuba*.“ 7) *Rozmaitości*. „Powrót doktora Blume z wyspy Jawy.“ „Wiadomość o Nowey Zemli i przyległych iey wyspach.“ „Odjazd doktora Lyal do Madagaskaru.“ „*Nowe dzieła*.

— W tych dniach wyszedł po raz pierwszy w kraiu naszym *Wykład rysunków liniynych*, z dwunastu tablicami figur. Dzieło to ułożone na wzór powszechnie zalegonego dzieła *Francoeura*, Professora we Francyi, wykładaiąc zasady rysowania nayprostszych i nayużywańszych figur ieometrycznych, wylicza głównieysze ich własności. Zachowane stopniowanie w układzie zapewnia młodzieży wszelkiego stanu, a szczególniey rolniczey i rzemieślniczey, łatwą i prędką wprawę w rysowanie potrzebnych narzędzi, sprzętów i prostych machin. Spodziewać się godzi, że dzieło to nie będzie bez pożytku dla wychowuiącey się młodzieży, i przyczyni się do upowszechnienia prawie nieznaney u nas nauki rysunków między klassą przemysłową. Przedaie się za pomierną cenę w księgarniach Brzeziny, Glücksberga, i w składzie Dal-Trozzo, exemplarz po zł. 6.

Wkrótce wyydzie drugi poszyt, zawieraiący wzory rozmaitych sprzętów i narzędzi gospodarskich i rzemieślniczych.

— Za dni kilka zacznie się sprzedawać u księgarzy warszawskich i na prowincyi przekład znakomitego dzieła sławnego professora w Getyndze *Heerena*, pod tytułem: *Rys dzieiów systematu państw europeyskich, i ich osad*; od końca 15 wieku. Przekład iest pióra Jana Leona *Sienkiewicza*.

z *Rzymu*, 10 Lipca.

— Wiadomość rozgłoszoną naypierwey przez pisma francuzkie, iż Kardynał *Giustiniani* mianowany został Legatem w Ameryce hiszpańskiey, ogłasza *Diario* iako zupełnie bezzasadną.

z *Paryża*, 29 Lipca.

— Podróż J. K. Mci do St. Omer niezawodnie teraz została postanowiona. Dnia 3 Września Król ruszy z St. Cloud, odwiedzi obóz i Dunkierkę, i dnia 7 stanie w Lille. Po niebytności w ogóle dni 20, J. K. Mość wprost uda się do Tuileryów. Jak słychać, Delfin towarzyszyć będzie Królowi.

— Burza dnia 16 m. b., zniszczyła w okolicy Draguignan starożytny most rzymski na *Via Aureliana* przy Ganegore.

— Słychać iż Jenerał *Jomini* zatrudnia się napisaniem historyi woyskowey Napoleona.

— Dnia 25 b. m. wypłynęły z Brest dwa liniowe okręty i 2 fregaty udaiąc się na morze Śrzodziemne. Francya zgromadziła teraz nadzwyczay liczną siłę morską na tem morzu, należącą po części do stanowiska lewanckiego, po części do blokady Algieru, i po części do zasłony handlu przeciwko rozbóynikom morskim. Eskadra w Lewancie składać się będzie z 23 okrętów, między któremi: 4 liniowe o 74 armatach (*Scypio*, *Wrocław*, *Trident*, *Provence*); iedna fregata o 58 działach (*Syrena*); trzy o 44 arm. (*Armida*, *Juno*, *Magicienne*); 4 korwety, i 11 mnieyszych statków. Flotylla ta w środku miesiąca Sierpnia stanie się czynną pod naczelnem dowództwem admirała kawalera *de Rigny*. Blo-

kowaniem Algieru zatrudnia się iuż 7 statków, z któremi ieszcze się 5 złączy, a między niemi: 2 fregaty o 58 działach (*Amfitrite* i *Westalka*); trzy o 44 działach (*Constance, Cybèle, Galatea*); iedna korweta, i 6 mnieyszych okrętów: 6 innych statków będzie krążyło po różnych punktach morza Środziemnego, iako to: koło przylądka Bon, na brzegach włoskich, przed wyspami Balearskiemi i t. d. Między temi są 2 fregaty, iedna o 58 armatach (*Marya Teresa*), a druga o 44 armatach (*Aurora*); 4 brygi i kilka goelet, przeznaczone są do konwoiowania okrętów płynących z Marsylii do Kadyxu lub Archipelagu. Tym sposobem, znayduie się, nie licząc stanowiska przy Barcellonie, do 50 okrętów z marynarki króleskiey na morzu Środziemnem. Na morzu Atlantyckiem przeszło 60 innych statków; z tych, 9 fregat zaymuią stanowiska przed Kadyxem, przy brzegach Afryki zachodniey w Indyach, w Ameryce południowey, w Antyllach i przed Nową Fundlandyą; niektóre krążą wzdłuż brzegów hiszpańskich przeciwko amerykańskim korsarzom (kolumbiyskim), którzy sobie pozwolili łupić okręty francuzkie. Nigdy w czasie pokoiu w portach naszych taka nie panowała czynność. Z 24 okrętów (między któremi 4 liniowe i 8 fregat), w ostatnich miesiącach uzbroionych do służby nadzwyczayney, iuż tylko 4 lub 5 brygów trzeba przysposobić do wypłynienia, a z tych ostatni naypoźniey 10 Sierpnia zostanie wyprawiony.

— *Monitor* czyni nad interessami półwyspu następuiące zastanowienia godne uwagi. „Bardzo się teraz zatrudniaią Hiszpanią i Portugalią, wynurzaią domysły i obawy, i staraią się wzbudzać niespokoyność i zadziwienie. Zdaie nam się, iż możemy zapewnić, że się wszystkie smutne przepowieści nie spełnią, i że wypadek tego zawikłania będzie dla wszystkich zaspokaiaiący. Przyznać trzeba, że polityka bardzo się zmieniła: taiemne intrygi, nikczemną zazdrość odrzucono, iako haniebne i szkodliwe narzędzia. Dzisieysza polityka dwoistey chce zadosyć uczynić potrzebie ludów, chęci spokoyności i pracy. Wszystkie rządy musiały od czasów rewolucyi francuzkiey wytrzymać tę probę. Wniyście legii naszych do Hiszpanii (w roku 1823) nie mogło od dawnych naszych współzawodników (Anglików) być uważane okiem przychylnem; ludzie namiętni sądzili iż woyna całą zapali Europę. Nie tak się stało. Hiszpania i Portugalia żyią w dobrem porozumieniu, mimo zawiści mieszkańców, różnicy ustaw i okoliczności. Wszystko co nakoniec zdołała intryga, było oderwanie się 80 ludzi. Hiszpania z Portugalią zachowaią pokóy, ponieważ Francya z Anglią sprzeciwiaią się woynie. Zachowaią one go, iakikolwiek będzie wypadek starcia się roszczeń ieżeli takowe istną, i pomimo trudności którey nie rozwiąże polityka mocarstw, a którey nie można będzie przecinać pałaszem. Z Brezylii rzucono konstytucyą do Portugalii. Czyli to było dywersyą, czyli uwiedzeniem? zakładem dla ducha republikanckiego w Ameryce, oblegaiącego nową monarchią (Brezylią) i gotowego oddalić ią iako zagraniczną? lub było to hołdem dla istniącey zawsze ieszcze na półwyspie chęci nowości? Czyli trwożliwość, czyli też duma poddała tę wielką zmianę? Okazuie się z niey chęć powiększenia się lub ustalenia, zapewnienia sobie nowych sąsiadów (Stany amerykańskie) lub nastraszenia dawnych (Hiszpanią)? Te, iak się zdaie ważne zapytania nie bardziey nas interessuią iak ciekawość wiedzenia: czyli karta była zastósowana do czasu, i czyli kiedykolwiek może być przyięta od ludu? Tyle iest pewno, iż Anglia zrzekła się wszelkiego do niey udziału, i iawnie oświadczyła: iż nigdy mieszać się nie będzie do wewnętrznego prawodawstwa swych sprzymierzeńców. Niektóre gazety mówiły o powrocie dom Pedra do Europy. Cóż on tu ma począć? iakąż siłę ma przywieźć dawnym swym poddanym? Ktož w czasie iego niebytności zaręczy mu za Brezylią? Ktož zaręczy mu spokoyność Buenos-Ayres, wierność Pernambuco, i bezstronność Stanów Zjednoczonych które dały więcey dowodów swey przewagi niż przychylności? Opuszczać iednę posiadłość dla trudnego odzyskania inney, lub niepewnego i niepożytecznego pośrednictwa; płynąć przez morza aby na drugiey połowie kuli ziemskiey znaleźć opór i przeciwności; kray którego posiadanie może być utwierdzone, zamienić na oczywiste niebezpieczeństwo: czyli to iest godną osiągnienia nagrodą? Dom Pedro złożył pod warunkami koronę; warunki te są dopełnione: dom Miguel zaprzysiągł kartę konstytucyyną, i, podług życzenia Cesarza, zaręczył się z iego córką w Wiedniu. Dom Pedro sam to ogłosił swemu brezylskiemu parlamentowi. Czegoż ieszcze żądaią? Wyiaśnienia 92 artykułu konstytucyi? Artykuł ten nie potrzebuie wyiaśnienia. Niechay więc będą spokoyni względem rzetelności wpływu dwoch mocarstw (Anglii i Francyi), których walka mogłaby przyiacioł niespokoyności napełnić nadzieią, którym iednak, gdy są zgodne, nic oprzeć się nie zdoła; niech będą spokoyni względem przyrzeczenia Hiszpanii skłonney do spokoyności, którey postępowanie iuż nie ma nic podeyrzanego,— względem przyrzeczenia Portugalii, która bardziey się zatrudnia staraniem o własną spokoyność niż próżnemi subtelnościami. Niechay się zaspokoią na słowo wszystkich europeyskich gabinetów, które wprawdzie nie idą ślepo za opinią, lecz iey też nie wydaią woyny,— wiedząc dobrze: iż dobro ludów iest dla nich i dla opinii publiczney wspólnym przewodnikiem.“

— Miasto Autun dało świeży dowód szlachetnego sposobu myślenia mieszkańców i swoiey gorliwości dla dobra pospolitego.

O pół mili od miasta, na drodze z Paryża do Lyonu, wznosi się niezmiernie spadzista ubocz, zwana *Creuse d'Auxy*, która do rozpaczy przywodzi podróżnych, a furmanów zmusza udawać się inną stroną dla przybycia do Châlons lub nad Saonę. Od dawnego już czasu miano w proiekcie opuszczenie tey niebezpieczney drogi robiąc nową przez dolinę; ale wielkie koszta których wymagało to przedsiewzięcie tak pożyteczne dla publiczności, przedłużyło wykonanie iego,—i gdyby nie patryotyzm

Autończyków, którzy ofiarowali przyłożyć się do tey pracy w ilości 40,000 fr., nie byłby on przyszedł ieszcze do skutku; rząd poparł to szlachetne usiłowanie przyymuiąc na siebie resztę kosztów.

z Londynu, 26 Lipca.

— Przy pracach koło nowego mostu londyńskiego, znaleziono, między innemi starożytnościami, i pieniądz rzymski z napisem *plon*, który antykwaryusze tłumaczą iż znaczy *pecunia londinensis*. Tak by więc iuż za czasów Rzymian w Londynie wybyiano pieniądze.

— Koło Chester zakładaią nowy most przez rz. *Dee*, którego arkadzie żadna dotychczas nie wyrówna w Europie. Arkada ta ma wynosić 200 a wysokość 60 stop.

z Ameryki.

— *Z Washingtonu, d.* 19 *Czerwca*. — Odebraliśmy pomyślną wiadomość, że, po długich naradach i po wzaiemnem udzieleniu sobie wielu not między PP. Clay i Rebello sprawuiącym interessa Cesarza Brezylii, zgodzono się na to, iż ostatnie wypadki w Rio-Janeiro nie zamieszaią dobrego porozumienia iakie łączy oba narody. (*Nat. Int.*)

— Jenerał *Jackson* codziennie zyskuie na popularności. Z tonu zgromadzeń publicznych i nadchodzących ze wszystkich stron adresów, chcą tu sądzić z nieiaką pewnością, iż, w czasie przyszłego wyboru, mianowany zostanie Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

— Taiemnica o wielkim wężu morskim, którą nas tak często zabawiały pisma północno-amerykańskie, została odkryta. Nie było to nic innego tylko wieloryb 50 stop długości maiący, który, po kilku błędnych podróżach, wszedł do rzeki Piscataqua w New-Hampshire, gdzie nakoniec został ubitym. Nie iest on iednak ze wszystkiem podobny innym wielorybom, i ma mieć końską głowę.

— *Z Bahia, d.* 9 *Maia*. — Od kilku iuż miesięcy, w naszych plantacyach cukrowych w głębi kraiu okazywał się iakiś duch krąbrności, niepomału zatrważaiący. Niektóre zakłady w iednymże czasie zagrożone zostały buntem negrów. Kilkokrotne raporta uczyniono rządowi, w skutku których wydane były rozkazy do zebrania milicyy, i porządek został przywrócony.

Zawsze iednak, te iuż nie pierwsze usiłowania negrów zdaią się objawiać iakiś panuiący duch buntu, którego niebezpieczeństwom iedynie tylko nayczynnieyszy nadzór zaradzićby potrafił. Sprężystość urzędników zniszczyłaby wkrótce te nasiona nieładu; ale tuteysza administracya iey nie posiada. Właściciele negrów, sami, używaią niebezpieczney łagodności, ochraniaiąc przestępnych dla tego, aby, przez oddanie ich pod surowość prawa, nie pozbawić się kapitału który oni stanowią. Zamiast poświęcenia winowaycy na karę, wysyłaią go taiemnie gdzieindziey na przedaż. Wprawdzie, ogromne koszta sądowe usprawiedliwią poniekąd ten środek, a właściciel sam nie może ukarać niewolnika, gdyżby podpadł znaczney opłacie.

Przed miesiącem, z pomiędzy 300 negrów zbuntowało się 40, zabiło głównego plantatora *uważaiąc go za czarownika*, i potem bez oporu oddało się pod areszt. Po małem oćwiczeniu puszczono ich na wolność, i żaden nie został tak ukarany, aby mógł posłużyć za przykład dla innych.

W blizkości naszego miasta znayduie się zawsze wielu zbiegłych negrów; iedni z nich uprawiaią rolę, drudzy kradną i obdzieraią. Trudno iest schwytać którego w owych pięknych nietykalnych lasach Brezylii, tak im dobrze znaiomych, a bynaymniey niedostępnych dla żołnierzy.

Dnia 14 *Maia*. — Do tego czasu, korsarze buenos-ayrscy nie pokazywali się na brzegach naszych; od kilku dopiero dni ieden z nich krąży przy weyściu do naszey zatoki, i w oczach naszych zabrał iuż 14 statków rozmaitey wielkości: niektóre wysłał do Hawany, inne zwrócił do portu, złupiwszy wprzódy wszystkie.

Korsarski ten statek iest goeletą o czterech działach, zbudowaną w Stanach Zjednoczonych; ma na pokładzie 80 ludzi, samych Amerykanów północnych.

Inny taki statek porobił bogate grabieże w Pernambuku; lecz naywięcey ze wszystkich odznaczyła się goeleta u przylądka Frio, przy samey stolicy Brezylii.

Korsarze ci uwiiaią się pod portugalską i brezylską banderą, używaią nawet bandery innych narodów. Amerykański bryg *Ontario*, przy wyyściu z portu naszego, został zatrzymany u przylądka Frio; wiózł on kilku senatorów i deputowanych z Bahii na zgromadzenie prawodawcze do Rio-Janeiro. Niektórzy z tych, maiąc zamiar przenieść do stolicy swoie mieszkanie, mieli z sobą całe maiątki; wszystko im zostało zabrane. Stratę liczą na 3 do 400,000 fr.

Szczególnieyszą iest rzeczą, że prawie tylko sami cudzoziemcy narażeni są na niebezpieczeństwa i sami też odnoszą korzyści z woiennych przedsięwzięć Brezylii. Marynarka nasza składa się po większey części z Anglików, Amerykanów, Portugalczyków i Francuzów; na lądzie służy wielu Niemców, i ieden z nich ocalił to woysko od ostateczney zguby na polach Rio-Grande. Siła zbroyna Buenos-Ayrczyków złożona iest równie z różno-rodnych części; i tym sposobem, obustronni ieńcy prawie natychmiast zaciągaią się pod chorągwie swoich zwycięzców, gotowi wrócić do dawnych na przypadek gdyby zostali odbici w inney potyczce.

Wielu tu mniema, czyby statków korsarskich buenos-ayreskich nie wypapało uważać za proste rozbóynicze i iak z takiemi postępować: albowiem wypływaią one ze Stanów Zjednoczonych pod banderą amerykańską, i dopiero na morzu zwykły rozwiiać banderę narodową; nadto, obsadzone są tylko cudzoziemcami, a zatem używaią nieiako zupełnie obcego pawilonu. Jedynie słabość marynarki brezylskiey zniewala rząd aby cierpiał podobne nadużycia, z obawy odwetu.

Statki te wypłynąwszy raz ze Stanów Zje-

dnoczonych, których prawa gwałcą, nie mogą iuż powrócić do ich portów, i muszą swoie ładunki przedawać w Kuba lub na wyspie Ś. Tomasza. W Brezylii, ieszcze maią wzgląd na banderę obcych narodów; ale trzeba się lękać by nareszcie wyprawy nie zamieniły się na prawdziwie rozbóynicze, i, nie obawiaiąc się iuż marynarki cudzoziemskiey krążącey na naszych brzegach, nie zaczęły łupić okrętów wszystkich narodów.

ROZMAITOSCI.

— Czytelnicy nasi zapewne przypominaią sobie przetłumaczoną w r. z. *Relacyą Kapitana Maitland*, dowódzcy statku *Bellerophon*, w którey opisał okoliczności iakie zniewoliły Napoleona w r. 1815 w miesiącu Lipcu wsiąśdź na ten okręt, a razem obchodzenie się iakiego tam doświadczył. Relacya ta, nie zastanowiła w owym czasie nikogo; dopiero po blisko roku, Hrabia *Lascases* osądził iż mu należało na nią odpowiedzieć, do czego użył pióra adwokata *Barthe*.

Porównywaiąc opisanie officera angielskiego i Pana Lascases, P. Barthe mniema iż pomiędzy niemi zachodzi wielka różnica, i wyprowadza ten wniosek: że kapitan Maitland podszedł Bonapartego chcąc go przywabić na swóy okręt i uwieźć do Anglii. Co do nas, sądzimy że chęć zainteresowania osobą Napoleona, który podwakroć gromy całey Europy na Francyą sprowadził, zaślepiła autorów *Zbiania*. Cóżkolwiekpowiedzą, zawsze widoczną zostanie dla ludzi bezstronnych, że Bonaparte miał do wyboru udać się, lub nie, na *Bellerophon*, i że kap. Maitland nic mu nie przyrzekał w imieniu swoiego rządu. Dowiedziono także iż Cesarz dla tego tylko postanowił wsiąśdź na okręt angielski, że nie mógł lub nie odważył się porzedsięwziąć podróży do Stanów Zjednoczonych na statkach które były w iego mocy, a to z obawy niepodobieństwa uniknięcia floty angielskiey.

Gdyby nareszcie fałszywość kap. Maitland okazała się istotną, porównaymy to mniemane, w czasie woyny, porwanie, z porwaniem familii królesko-hiszpańskiey w Baionie, dopełnionem śród pokoiu, — z porwaniem i uwięzieniem Papieża, — z zasadzką na X. Enghien, i iego śmiercią; a uznamy: że człowiek ten, który w dniach tryumfów naygrawał się ze wszystkiego, po swoim drugim upadku łagodnego ieszcze doświadczył obeyścia, tem więcey, że sam pierwszy złamał ugodę która mu wyznaczała Elbę na mieszkanie.

— Niedawno przy processie w Paryżu przeglądano rachunek należytości nieiakiego Prokuratora *Piat*, wynoszący nie mniey iak 6966 liwrów 13 sous (1916 talarów). Za same 30-letnie zachowanie akt żądał 3821 franków. Przypominamy sobie tu nataryusza, który umieścił: „Za to iż się w nocy przebudziwszy myślałem o sprawie, $4\frac{1}{2}$ liwra.“ Sąd znižył rachunek pana Piat na 269 fr. 92 cent. (74 talarów).

— *The Monthly Review*, pismo peryodycznie wychodzące w Londynie, mówi w wyrazach bardzo taiemniczych o nowym wynalazku który ma być bardzo ważny.

Jest mowa o gospodarskim szybko działaiącym środku do ogrzania wszelkich przedmiotów, a szczególniey kotłów u machin parowych. Ogień takowy ma być uzyskany przez spalenie zwyczaynego i bardzo taniego płynu, i podobno przez kilka doświadczeń wyprobowano stósowność i skuteczność tego środka. Statki parowe mogłyby natenczas dłusze przedsiębrać podróże.

— Szczególne zdarzenie ciężkiego przestępstwa kryminalnego miało d. 20 Lipca zatrudnić sąd appellacyyny kantonu Waadt. Zepsuty i do kradzieży nawykły młodzieniec z okolicy Wiflisburg, należący do poczciwey familii rolniczey, popełnił w kantonie Freyburg kradzież koni, i dla tego żądano aby został przytrzymany i wydany. Familia iego, przewidiuąc hańbiącą karę śmierci, wpadła na nieszczęśliwą myśl sprzątnąć chłopca który iey taki wstyd przynosił. Namówiono do tego dwoch flisów z Freyburga, którzy człowieka tego, poprzednio upoionego, za kilka talarów, pomogli wsadzić do łódki: w pewney odległości od lądu wyrzucono go w iezioro; a gdy się opierał i chciał się ratować, gwałtem go pokonano. Znaleziono ciało, a przedsięwzięte środki cały czyn na iaw wykryły. Dwa wyroki pierwszey instancyi przychodzą teraz przed sąd apelacyyny.

— Niedawno w Lillebonne, przy wywożeniu gruzów z teatru rzymskiego, znaleziono mały posąg bronzowy, wysoki na cztery cale, ale prawdziwie zdumiewaiącey roboty i iak naydoskonaley zachowany. Zgodzono się że wyobraża *Merkurego*. Styl posągu iest piękny, rysunek czysty, i kształty proporcyonalne; ma podniesioną stopę i zgięte kolano, iak pospieszaiący wędrowiec: wiadomo że Merkury był opiekunem podróżnych.

Szata zarzucona na ramie spada do łokcia, nie utrudzaiąc bynaymniey chodu. W iednym ręku widzimy nóż którym bożek urznął głowę Argusowi; iesto coś na kształt sierpa używanego przy winobraniach.

Odkrycie tego małego pomnika daie nadzieię że może wynaydą poźniey i iaką małą statuę Herkulesa, ponieważ Herkules i Merkury zawsze razem w kościołach byli stawiani.

Bronzowy ów Merkury, złożony w municypalności Lillebony, ma być posłany uczonemu i szanownemu P. *Réver* którego imie nieodstępne iest od wszekich pamiątek *starożytney Juliobony*.

— Czytamy w iednem dziele statystycznem następuiące wyszczególnienie powozów rozmaitego gatunku, krążących i miiaiących się nieustannie po ulicach paryzkich. Liczba powozów zbytkowych wynosi około 16,000; do czego trzeba dołożyć 900 fiakrów, 1800 kabryoletów publicznych w mieście lub w okolicach Paryża, i 6000 kabryoletów prywatnych.

Nie wchodzą w ten rachunek woziwody, wózki iednokonne, kosze ręczne używane do handlu; 300 dyliżansów które wychodzą i przychodzą codziennie; niemniey nieskończona liczba wozów służących do przewożenia części żywności stolicy. DODATEK.

DODATEK

Do nru 130 MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 9 SIERPNIA 1827 roku.

— *Z Płocka.* — Szkoła woiewódzka płocka, po ekzaminie który uczniowie kończący klassę VI dla przeyścia do szkoły główney w pięciu dniach składali, i po trzechdniowym popisie publicznym klass wszystkich, rozpoczęła wakacye uroczystością rozdania nagrod, zapisu do księgi sławy i pamiątek szkolnych, iakoteż ogłoszenia pochwał i promocyy. Uroczystość ta, dla ciasności sal w domu szkolnym, pierwszy raz, z pozwoleniem władzy duchowney, odbyła się w kościele parafialnym, w dawnéy kolegiacie płockiey.

Dnia 28 Lipca, o godzinie 10 rano, kościoł napełniony został przez uczniów, naydostoynieysze w Płocku osoby, rodziców dzieci szkolnych, z okolic przybyłych, i wszystkich z miasta których nauki i edukacya interesować mogą.

Msza święta rozpoczęła uroczystość, a po zwykłych Rektora odezwach, zaproszony do rozdawania nagrod w imieniu rządu, JW. Prezes Kommissyi woiewódzkiey Baron Kobyliński podniósł głos stósowny do uczniów, nauczycieli i zebraney publiczności.

Przy rozpoczęciu zapisu do księgi pamiątek szkolnych, tkliwie interessuiąca okoliczność zaięła wszystkich. Dwoch weteranów stanu nauczycielskiego wezwano do położenia imion swoich na kartach gdzie poźniey ich pamiątka zapisana zostanie. Mężowie ci zaczęli w upłynionym roku używać dozwolonego emerytom spoczynku: pierwszy z nich Józef *Rrzozowski*, Kurator szkół w woiewództwie płockiem, od roku 1777 czynnym był dla szkoły płockiey nauczycielem i urzędnikiem; drugi, Adam *Kobyłecki*, professor, uczył bez przerwy w Płocku od roku 1784.

W księdze sławy i pamiątek szkolnych zapisał się każdy uczeń otrzymuiący nagrodę; zyskali także ten zaszczyt uczniowie ciągle w obyczaiach i pilności wzorowi: a iako świadkowie chlubnych pochwał młodzieży szkolney, raczyli podpisać tę księgę JW. Prezes Kommissyi woiewódzkiey i JW. JX. Pleiewski Biskup Sufragan płocki; umieszczali także nazwiska swoie, uradowani nagrodą synów, przytomni obrzędowi rodzice.

W czasie zapisu zbierana składka dla towarzystwa miłosierdzia szkolnego, pomnożyła fundusz na wsparcie ubogich a pilnych uczniów.

Poźniey ogłoszono pochwały i promocye. Tu nastąpiło pożegnanie opuszczaiących szkołę uczniów. Z dziewięciu, którzy, po ukończeniu klassy VI, mieli prawo składać ostatni w szkole woiewódzkiey ekzamen, ieden ciężko choruie, ośmiu odebrało patenta. Pierwsi z odbieraiących te zaszczytne świadectwa, złożyli publiczne podziękowanie: Hieronim *Bońkowski*, w ięzyku łacińskim, a Wincenty *Sławęcki*, w polskim.

Hymn dziękczynienia, za przewodnictwem JW. JX. Biskupa Sufragana, z modlitwą o pomyślność Cesarza i Króla, zakończył uroczystość.

Uczniowie zapisani do księgi sławy i pamiątek szkolnych.

W klassie I, która była piątą w porządku.

Z nagrodą. Ziemięcki Antoni, z Płocka, pierwszy uczeń w klassie, trzeci w szkole — Łabędzki Marcin, z Galicyi — Trautzold Karol z Płocka, Gockowski Marcelli, z Żałów w Lipnowskiem — Grabowski Józef, z Płocka — Markowski Józef, z Płocka — Krotkiewski Roman, z Rylska Dużego w Mazowieckiem.

Bez nagrody. Krzyżanowski Albin, z Brudzenia w Lipnowskiem — Daszkiewicz Jan, z Gąbina w Mazowieckiem — Kaźmirowski Alexy, z Liszyna w Płockiem — Pilichowski Jan, z Sobanic w Płockiem — Pniewski Stefan, z Płocka — Mostowski Edmund, z Windyków w Mławskiem — Markowski Teofil, z Płocka — Bełkowski Józef, z Śniegocina w Płockiem — Tuziński Julian, z Drobina w Płockiem — Zmiiewski Józef, z Sanik w Płockiem — Kasiński Woyciech, z Płocka — Rogiński Jozafat, z Płocka — Ziemięcki Julian, z Płocka — Marchwiński Felix, z Płocka — Jonszer Ferdynand, z Płocka — Stępniewski Karol, z Płocka.

— *W klasie II, która była czwartą w porządku.*

Z nagrodą. Krokowski August, z Mławki w Mławskiem, pierwszy uczeń w klasie, piątey w szkole — Rostkowski Piotr, z Dłużniewa w Płockiem — Januszewski Antoni, z Poniatowy w Mławskiem — Polczycki Tytus, z Płocka — Filatyn Antoni, z Płocka — Maerl Wilhelm, z Płocka.

Bez nagrody. Kłobukowski Jan, z Kobyley-Łąki w Mazowieckiem — Siniarski Antoni, z Postruża w Płockiem — Orpiszewski Konstanty, z Kłubki w Mazowieckiem — Dunin Eugeniusz, z Gorek w Mazowieckiem - Stawnicki Ignacy, z Płocka — Kretkowski Emil, z Więsławic w Mazowieckiem.

— *W klassie III A, która była szóstą w porządku.*

Z nagrodą. Woliński Franciszek, z Sikorza w Płockiem, pierwszy uczeń w klasie, szósty w szkole — Falkowski Paweł, z Gąbina w Mazowieckiem — Rybicki Rafał, z Troszyna w Mazowieckiem — Adamski Hieronim, z Radomyśla w Sandomierskiem.

Bez nagrody. Bober Sylwester, z Płocka — Goszczyński Jan, z Karwowa w Płockiem — Łaźniewski Jan, z Płocka — Szepietowski Felix, z Bodzanowa w płockiem.

W klassie III B, ktora była trzecią w porządku.

Z nagrodą. Skierkowski Marcin, z Cieszkowa w Płockiem pierwszy uczeń w klassie, czwarty w szkole — Rożańskim Józef, z Ośnicy w Płockiem — Cybulski Felix, z Wołoszewa w Płockiem.

Bez nagrody. Brzeziński Stanisław, z Gostynina w Mazowieckiem — Niesiołowski Stanisław, z Jastrzębia w Płockiem — Szczepański Mikołay, z Płocka — Tylinger Ferdynand, z Poświętnego w Płockiem — Zambrzycki Franciszek z Płocka.

W klassie IV A, która była ósmą w porządku.

Z nagrodą. Malinowski Franciszek, z Golubia w Prusach, pierwszy uczeń w klassie, siódmy w szkole.

Bez nagrody. Smolikowski Michał, z Młodkowa w Płockiem — Rostkowski Leopold, z Dłużniewa w Płockiem — Rościszewski Tadeusz i Rościszewski Julian, z Wierznicy w Lipnowskiem.

W klassie IV B, która była siódmą w porządku.

Z nagrodą. Zygfryd Henryk, z Umiewów w Płockiem, pierwszy uczeń w klassie, ósmy w szkole.

Bez nagrody. Bąkowski Stanisław, z Karwowa w Płockiem — Szulc Ignacy, z Miłobędzina w Mławskiem — Liebkind Herszek, z Płocka — Dąbski Rudolf, z Maryampola w Augustowskiem — Krajewski Marceli, z Płocka — Smoliński Maciey, z Płocka.

W klassie V, która była pierwszą w porządku.

Z nagrodą. Pryliński Tomasz, z Radzieiowa w Mazowieckiem, pierwszy uczeń w klasie, pierwszy w szkole — Szmurło Jan, z Płocka — Stępkowski Jan, z Koniecpola w Krakowskiem — Kitliński Woyciech z Raciążka w Mazowieckiem — Krauze Franciszek, z Lipińskich w Mazowieckiem — Swierczyński Felix, z Błędny w Mazowieckiem — Zygfryd Gustaw, z Umiewów w Płockiem.

Bez nagrody. Krauze Andrzey, z Lipińskich w Mazowieckiem — Karwowski Tomasz, z Wroninka w Płockiem — Muszyński Paweł, z Kutna w Mazowieckiem.

W klassie VI, która była drugą w porządku.

Z nagrodą. Bońkowski Hieronim, z Bońków w Płockiem, pierwszy uczeń klassy, drugi w szkole — Sławecki Wincenty, z Płocka — Zieliński Gustaw, z Chrostkowa w Lipnowskiem.

Bez nagrody. Kowalewski Kaietan, z Płocka — Dąmbski Julian, z Dobrego w Mazowieckiem — Wilamowski Roman, z Płocka — Kozerski Remigiusz, z Biały w Płockiem — Kisielnicki Ignacy, z Zielony w Mławskiem — Długokęcki Hilary, z Blichowa w Płockiem.

Dnia 29 Lipca, w sali popisowey szkoły woiewódzkiey płockiey, był popis szkoły rzemieślniczey. Ta szkoła miała 68 uczniów, a 11 odebrało nagrodę w pieniądzach, przez nauczycieli dla celuiących obmyśloną. Pieniądze te oddane zostały dozorcom szkoły, ze starszych maystrów wybranym; ci zapłacą rzeczy iakie sobie który uczeń, stósownie do potrzeby, nabyć zechce.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Sąd pokoiu powiatu szadkowskiego.

Z powodu żądaney regulacyi hypoteki domu drewnianego pod nrem 210 przy ulicy Unieiowskiey tu w Szadku razem z placem położonego, niegdy Michała Bankowskiego własnością będącego, dla zahypotekowania długu zł. 256 Esterce Joskowiczowey wdowie z Łasku, wedle ugody w sądzie tuteyszym na dniu 9 Czerwca r. 1824 zdziałaney, należącego się; uwiadamia interessowanych: że takowa nastąpi dnia 19 Października r. b. z rana o godzinie 9.

Wzywa ich przeto, aby, do takowey, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swoie i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisaney.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 23 Października r. b. z rana o godzinie 10 na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niey upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iey przytomnymi być powinni.

W Szadku, dnia 20 Lipca 1827 r.

Haloczkiewicz, Pisarz.

Sąd pokoiu powiatu pyzdrskiego, w województwie kaliskiém.

Z powodu żądaney regulacyi nowey hypoteki domu przy rynku w mieście Kleczewie powiecie pyzdrskim pod nrem 82 położonego, z placem i ogrodem, oraz z przyległemi pobudynkami, a prawem własności do starozakonnego Hersza Lipszyc, propinatora tamecznego, należącego; — uwiadamia interessantów że takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 5 mca Listopada r. b.

Wzywa ich przeto, aby, do takowey, osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące się opatrzyli. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom drekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisaney.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazany zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 6 Listopada r. b. na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niey upływać zacznie. Interessanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iey obecnymi być powinni.

W Pyzdrach, dnia 2 Sierpnia 1827 roku.

Słubicki, Podsędek.